



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Współczesna legenda Barbary Radziwiłłówny

Author: Dominika Fesser

Citation style: Fesser Dominika. (2015). Współczesna legenda Barbary Radziwiłłówny W: M. Jarczykowa, B. Mazurkova, S. Dąbrowski (red.), "Świat bliski i świat daleki w staropolskich przestrzeniach" (s. 267-284). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

DOMINIKA FESSER

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Współczesna legenda Barbary Radziwiłłówny

Od śmierci Barbary Radziwiłłówny w 1551 roku minęło już kilka wieków i chociaż nie zostały odnalezione nowe materiały źródłowe, biografia, dzieje związku z Zygmuntem Augustem, a zwłaszcza ostatni etap życia, i niewyjaśnione do końca powody zgonu polskiej królowej nadal budzą duże zainteresowanie, o czym świadczy publikowanie kolejnych studiów, rozpraw i szkiców naukowych, w których autorzy podejmują właśnie owe kwestie. Oprócz tego rodzaju opracowań ukazują się również poświęcone drugiej żonie polskiego władcy artykuły popularnonaukowe i popularne, przeznaczone dla szerokiego grona odbiorców, a także powieści historyczne. Bogato udokumentowanej w literaturze, sztukach plastycznych oraz w filmie „czarnej” i „białej” legendzie Barbary Radziwiłłówny poświęciła uwagę Maria Bogucka¹, pisał też o tym Zbigniew Kuchowicz². O wizerunku drugiej żony Zygmunta Augusta, jaki wyłania się z wydanych po roku 1976 prac historyków, zajęła się z kolei Nina Kapuścińska³.

Celem rozważań podjętych w tym artykule jest natomiast sprawdzenie, w jakiej mierze biografia Barbary Radziwiłłówny spełnia wymagania stawiane przedmiotowi legendy. Ponadto obserwacja obejmuje sposób kształtowania

¹ M. BOGUCA: *Barbara Radziwiłłówna*. W: *Życiorysy historyczne, literackie i legendarne*. Red. Z. STEFANOWSKA, J. TAZBIR. Seria 1. Warszawa 1984, s. 67–88.

² Zob. rozdziały: *Barbara Radziwiłłówna w kulturze staropolskiej*; *Barbara w historiografii i publicystyce XIX–XX wieku* w książce Zbigniewa KUCHOWICZA: *Barbara Radziwiłłówna*. Wyd. 4. Łódź 1989, s. 213–233; a także szkic tego autora *Barbara pięknoscią i miłością tryumfująca*. W: IDEM: *Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI–XVIII wieku*. Łódź 1972, s. 38–93. Te publikacje i pozostałe, które wymienione zostały w „Bibliografii podmiotowej” po artykule, cytowane i przywoływane są według wskazanych edycji.

³ N. KAPUŚCIŃSKA: *Współczesna refleksja o królowej Barbarze i jej roli w dziejach*. „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2011, T. 86: *Studia i szkice z historii XVII–XXI wieku*, s. 247–262.

tej kategorii kulturowej, nie w utworach literackich, lecz we współczesnych publikacjach o charakterze naukowym oraz popularnym, te ostatnie mają bowiem najszerszy zakres oddziaływania i najsilniej utrwalają ową kategorię w zbiorowej świadomości⁴. Kryteriami uwzględnianymi w tych dociekaniach są wyodrębnione przez Andrzeja Makowieckiego czynniki legendotwórcze (nazwane „dyrektywami konstrukcyjnymi”) oraz warunki umożliwiające powstanie legendy⁵. Wprawdzie autor stosował je w skupionych na materiale literackim badaniach poświęconych postaciom z XIX i XX wieku, a życie Barbary Radziwiłłówny zamknęło się w ramach XVI stulecia, lecz w obu przypadkach przedmiotem obserwacji jest współczesna legenda. Można zatem z powodzeniem zastosować wskazane „instrumentarium” w analogicznych rozważaniach dotyczących polskiej królowej, zwłaszcza że sam „kanon” czynników legendotwórczych pozostaje niezmienny i ma głębokie zakorzenienie w tradycji, co nadaje mu wymiar uniwersalny.

Druga żona Zygmunta Augusta bez wątpienia może uchodzić za „reprezentantkę pewnego typu psychicznego bądź kulturowego”⁶. Warunek reprezentacji można rozumieć ogólnie, a w przypadku charakteryzowanej postaci istnieje możliwość licznych jego realizacji. Oto przykłady z popularnonaukowych biografii królowej. Jerzy Besala⁷ podkreśla baśniowy charakter związku Radziwiłłówny z królem:

W końcu związek Zygmunta i Barbary przypominał baśń o Kopciuszku, który wyrósł na królową. Romantyczną miłość albo romansidło w stylu harlequina. Każda dziewczyna mogła w tej bajce odnaleźć część swych marzeń i siebie; ta baśń, choć kończyła się smutno, stwarzała nadzieję szczęścia, niekoniecznie historycznego. A któż nie lubi czytać albo słuchać czy oglądać baśni i romansów!

J. Besala: *Barbara Radziwiłłówna i Zygmunt August*, s. 192

W opisie historii Barbary i polskiego króla szczególnie wyraziście ukazane zostały motywy, które często występują w baśniach. Mamy tu miłość prześcigającą największe przeciwności, a także odmianę losu, która zwykłej kobiecie pozwala stać się królową. Takie intencje autor biograficznego dzieła jeszcze dobitniej eksponuje, porównując (przez duże uproszczenie) dzieje Radziwiłłówny

⁴ Zob. również J. BESALA: *Król i jego ukochana poddana. Zygmunt August i Barbara Radziwiłłówna*. W: IDEM: *Najstojniejsze miłości królów polskich*. Warszawa 2012, s. 105–135; L. STOMMA: *Zygmunt August*. W: IDEM: *Życie seksualne królów Polski i inne smakowitości*. Warszawa 2002, s. 33–38.

⁵ Zob. A.Z. MAKOWIECKI: *Trzy legendy literackie. Przybyszewski, Witkacy, Gałczyński*. Warszawa 1980.

⁶ Ibidem, s. 29.

⁷ J. BESALA: *Barbara Radziwiłłówna i Zygmunt August*. Warszawa 2007.

do losów baśniowego Kopciuszka. Dzięki temu zabiegowi historia Barbary staje się bardzo czytelnym i prostym przekazem, przyjemnym w lekturze „romansem”, a zatem opowieścią, która wzbudza zainteresowanie w kręgach czytelników zainteresowanych książkami o wielkiej, spełnionej miłości.

Z kolei Zbigniew Kuchowicz w rozdziale *Rola dziejowa postaci Barbary* wydo-
był uniwersalne wartości wpisane w biografię Barbary:

Należy jednak pamiętać, że Radziwiłłówna przez setki lat symbolizowała piękno, miłość, szczęście i tragedie ludzkiego życia. Symbolizowała kruchość, lecz równocześnie trwałość ludzkiej pamięci.

Z. Kuchowicz: *Barbara Radziwiłłówna*, s. 278

Łączone z postacią Barbary wartości o charakterze uniwersalnym ukazane są w opozycyjnych zestawieniach – szczęście związane z miłością do Zygmunta Augusta zostało skonfrontowane z tragedią przedwczesnej śmierci, a kruchość ludzkiego życia – z nieśmiertelnością historii, która zachowała się w pamięci potomnych ze względu na swój ponadczasowy wymiar. Dzięki temu biografia Radziwiłłówny, łącząca najbardziej upragnione i najbardziej bolesne aspekty ludzkiego życia, uzyskała pełnię, a przez to stała się bliska następnym pokoleniom – także współczesnym czytelnikom. Barbara ukazana przez Zbigniewa Kuchowicza urasta do rangi symbolu; wartość różnych aspektów jej życia ze względu na ich uniwersalną wymowę została zatem znacznie podwyższona.

W tych przedstawieniach uchodzi ona przede wszystkim za personifikację romantycznych dążeń, a jej historia jest klasycznym przykładem tragicznej miłości, który po dziś dzień „działa” na pewne grupy osób i stanowi dla nich natchnienie. Niezależnie od tego, jakie aspekty życia Radziwiłłówny akcentowane są w różnego typu publikacjach, zasadnicze znaczenie ma fakt, że jest ona postacią historyczną, a jej życie stanowi zamkniętą już historię. To umożliwia całościowy ogląd biografii owej postaci oraz wyodrębnienie elementów, które zwracają szczególną uwagę i stanowią istotny czynnik legendotwórczy. A zatem w omawianym zakresie Radziwiłłówna spełnia dwa kolejne warunki wskazane przez Andrzeja Makowieckiego.

Z podanymi dyspozycjami, które wyodrębnił ten badacz, wiąże się jeden z kluczowych elementów legendy – motyw śmierci, szczególnie przedwczesnej, nieoczekiwanej, w tajemniczych okolicznościach. Barbara Radziwiłłówna zmarła młodo, po zaledwie czterech latach małżeństwa z Zygmuntem Augustem, najprawdopodobniej z powodu nowotworu. Fakt, iż niegdyś nie diagnozowano tej tajemniczej choroby, prowokował liczne spekulacje. Alicja Dybkowska⁸, obserwując nasilenie się dolegliwości Radziwiłłówny i ujawnienie tego faktu w okresie bezpośrednio poprzedzającym koronację, nawiązała do upowszech-

⁸ A. DYBKOWSKA: *Zygmunt August*. Lublin 2003.

nianych już w epoce opinii, które powodów przedwczesnego zgonu królowej upatrywały w jej dość swobodnym życiu intymnym:

Dopiero jednak w tygodniach poprzedzających uroczystości koronacyjne dolegliwości stały się tak silne, że nie dało się ich ukryć przed otoczeniem. Nieżyczliwi przypisali je od razu chorobie francuskiej i niewierności królewskiej małżonki.

A. Dybkowska: *Zygmunt August*, s. 47

Oprócz pogłosek o chorobie wenerycznej Barbary pojawiły się również domysły o otruciu znenawidzonej synowej przez królową Bonę, a także stosowaniu przez Radziwiłłównę nieudolnych metod leczenia bezpłodności, które zamiast jej pomóc spowodowały śmierć⁹.

Abstrahując od przyczyn śmierci Barbary, warto zwrócić uwagę na okoliczności zgonu młodej królowej, a szczególnie na eksponowaną przez badaczy rolę, jaką w tych dramatycznych również dla siebie wydarzeniach odegrał Zygmunt August. W większości publikacji podkreśla się niezwykle poświęcenie zrozpaczonego władcy dla umierającej małżonki oraz osobisty wymiar jego tragedii. W przejmujący i zarazem wzruszający sposób, a nadto bardzo obrazowo scenierię ostatniego etapu choroby Radziwiłłówny opisał Zbigniew Kuchowicz. Znakomicie oddał w owej deskrypcji z jednej strony symptomy gasnącego życia królowej, jej cierpienia, bólu i naturalnego przecieź lęku przed samotnością i śmiercią, a z drugiej – bezwarunkową miłość Zygmunta Augusta do żony i czerpanie przez niego szczęścia z każdej danej mu jeszcze chwili wspólnie z nią spędzonej:

Podobno tylko jeden Zygmunt August nie czuł odrazy, czuwał stale przy łożu, starając się łagodzić jej cierpienia, dodawać otuchy, chronić od budzącej lęk samotności. Dla niego była w dalszym ciągu najpiękniejsza i najdroższa, cieszył się po prostu, że jeszcze jest, żyje, oddycha.

Z. Kuchowicz: *Barbara Radziwiłłówna*, s. 177

Z wyraźnie literackim talentem badacz ten „zrekonstruował” również ostatnie minuty życia Barbary:

Zygmunt August widział jak zachodzą mgłą i zamykają się jej oczy, słyszał przyspieszony oddech, a następnie rżenie, czuł jak ustaje i milk-

⁹ O spekulacjach na temat przyczyn śmierci polskiej królowej pisze obszernie Zbigniew Kuchowicz. Powołuje się na informacje zawarte w kronikach Marcina Bielskiego oraz Macieja Strykowski, a także w pracach dziewiętnastowiecznego historyka Józefa Szujskiego; rozważa też możliwość otrucia Radziwiłłówny przez Bonę. Zob. Z. Kuchowicz: *Barbara Radziwiłłówna...*, s. 191–195.

nie serce, stygną członki i złowrogi chłód ogarnia ciało Barbary. Kroniki nie podają, by w tym momencie król modlił się, niewykluczone, że bluźnił. Najprawdopodobniej czuł w tamtej chwili to samo, co najlżejszy jego poddany, co czuje każdy człowiek, bez względu na to, czy jest żebrakiem, bogaczem, czy cesarzem – bezbronność człowieka wobec śmierci, kruchość i znikomość życia, nicość świata.

Z. Kuchowicz: *Barbara Radziwiłłówna*, s. 180

W przytoczonym fragmencie Zbigniew Kuchowicz dokonał literackiej „rekonstrukcji” ostatnich chwil życia królowej, przyjmując perspektywę Zygmunta Augusta. Wyrazny zabieg retardacji, wiążący się ze wskazywaniem w toku wyliczeniowym bolesnych dla kochającego męża zewnętrznych (uchwytnych zmysłowo – przez wzrok, słuch i dotyk) symptomów powolnego odchodzenia, a w końcu śmierci Barbary, zasadniczo wzmacnia dramatyzm zarysowanej sceny, co w efekcie bardzo silnie oddziałuje na uczucia czytelników. Zawarte w kronikach wzmianki na temat ukazanej tu sceny dają podstawy takiego właśnie ujęcia śmierci Radziwiłłówny, a dzięki uszczegółowieniu wzruszającego opisu ostatnich momentów życia Barbary wzmocnione zostało jej prawdopodobieństwo. Zygmunt August jawi się tu nie jako król władający dużym, silnym państwem, ale jako zwykły śmiertelnik. Jako mąż wiernie, do końca trwający przy umierającej żonie zyskuje dodatkowy, wzruszający stygmat tragizmu, a jego bolesne doświadczenie i sposób reakcji na nie wpisuje go do ponadczasowej, poddanej władzy śmierci wspólnoty ludzkiej, co pozwala czytelnikom w pełni wczuć się w emocje, które towarzyszyły mu w ostatnich chwilach życia ukochanej małżonki.

Legenda wymusza niejako istnienie momentów silnie oddziałujących na emocje – swego rodzaju punktów szczytowych, na które niezależnie od rodzaju historii, kładziony jest szczególny nacisk. W przypadku Radziwiłłówny istnieją dwa takie właśnie wyraziste momenty. Pierwszym niewątpliwie jest doprowadzenie (nie bez przeszkód) do jej koronacji, natomiast drugim, o którym już była mowa – niespodziewana śmierć, wzmacniająca dramatyczne rysy tej postaci. I właśnie te dwa elementy biografii Barbary w wielu publikacjach sytuowane są obok siebie, gdyż z samą uroczystością koronacyjną łączone jest publiczne ujawnienie się pierwszych symptomów choroby żony Zygmunta Augusta. W szkicu poświęconym Radziwiłłównie informacje o wyjednaniu przez króla (antyheretyckim edyktem) zgody wyższego duchowieństwa na koronę dla swej żony i doprowadzeniu do związanej z tym uroczystości (7 grudnia 1550 roku) w wawelskiej katedrze Marek Urbański dopełnił ocenę zapowiadającą tragiczny finał: „Było to pyrrusowe zwycięstwo ciężko już wtedy chorej królowej”¹⁰. Bardzo podobnie opisywany jest też udział Barbary w koronacji w dwóch pocztach polskich królowych. Jadwiga Mander i Aniela Tajner zwracają uwagę,

¹⁰ M. URBAŃSKI: *Barbara (1520–1521), żona Zygmunta II Augusta, królowa polska*. W: IDEM: *Poczet królowych i żon władców polskich*. Warszawa 2005, s. 240.

że Radziwiłłówna „na obrzękłych nogach” z wielkim trudem zniosła długo przebiegający obrzęd¹¹. Z kolei Zbigniew Satała po skonkretyzowaniu czasu i miejsca tej samej ceremonii, którą (jak stwierdza) bardzo już chora królowa „ledwo przetrzymała”, z większą inwencją eksponuje późniejsze dramatyczne wypadki¹². Snuje refleksję nad niesprawiedliwym losem, jakiego niebawem mieli doświadczyć małżonkowie, chociaż udało im się wcześniej pokonać wiele przeszkód, by być razem i zwieńczyć koroną głowę Barbary:

Ale jakże los okazał się okrutny. Gdy wydawało się, że wszystkie trudności zostały pokonane, nadeszło najgorsze.

Z. Satała: *Wielka miłość. Barbara Radziwiłłówna*, s. 194

Kolejnym, aczkolwiek nie zawsze występującym, czynnikiem legendotwórczym jest wyraźny przełom dzielący historię danej postaci na dwa etapy. W przypadku Radziwiłłówny wskazany element jest bardzo wyrazisty – w jej biografii zasadniczy zwrot nastąpił bowiem w momencie poznania przez nią monarchy. Wcześniej była kobietą o dość bujnym życiu erotycznym, zarówno jako panna, jak i mężatka. W XVI wieku na Litwie taki *modus vivendi* nie powodował jednak zgorszenia, a tym samym publicznego piętnowania wybierających go osób, co wiązało się z kształtowaniem norm moralnych w wyniku oddziaływania kultury ruskiej¹³. Po spotkaniu Radziwiłłówny z Zygmuntem Augustem inne dążenia, wartości i postawy zdominowały jej postępowanie. Jak wskazuje Zbigniew Kuchowicz, celem i sensem życia Barbary stała się prawdziwa miłość do władcy, z którą wiązało się całkowite oddanie się temu uczuciu:

We wczesnej młodości kochała się, mówiąc żartobliwie, „po litewsku”, później zdolna była do miłości „po polsku”, przez którą rozumiano wtedy bezgraniczne i wierne oddanie się jednemu, wybranemu mężczyźnie. Barbara żywo i mocno odczuwała potrzebę miłości, która stałaby się treścią jej życia.

Z. Kuchowicz: *Barbara Radziwiłłówna*, s. 74

Z Litwinki bez skrupowania korzystającej z uroków życia Barbara przeobraziła się w wierną i kochającą towarzyszkę życia Zygmunta Augusta. Jak podkreśla Zbigniew Kuchowicz, trudno jednak teraz oddzielić prawdziwe opinie, jakie wypowiadano o niej, zanim poznała Augusta, od licznych oszczerstw wygłaszanych przez jej przeciwników. Ponadto pod uwagę należy wziąć,

¹¹ J. MANDERA, A. TAJNER: *Barbara Radziwiłłówna*. W: EIDEM: *Poczet polskich królowych i księżnych*. Katowice 2005, s. 22.

¹² Z. SATAŁA: *Wielka miłość. Barbara Radziwiłłówna*. W: IDEM: *Poczet polskich królowych, księżnych i metres*. Szczecin 1990.

¹³ Z. KUCHOWICZ: *Barbara Radziwiłłówna...*, s. 69.

motywowaną królewskim statusem żony władcy, możliwość zatarcia śladów jej wcześniejszego życia erotycznego. Badacz zamienia jednak domysły w pewniki, wygłasza jednoznaczną opinię na temat życia intymnego Barbary, chociaż nie ma w tej sprawie potwierdzeń źródłowych:

ta urodziwa i inteligentna niewiasta była bez wątpienia wspaniałą miłośnicą, potrafiła dać pełną rozkosz najbardziej wymagającym partnerom.

Z. Kuchowicz: *Barbara Radziwiłłówna*, s. 74

Wymagany przez legendę czynnik „siły fatalnej”, objawiający się niezgodnością elementów biografii bohatera z własną epoką, a także łączone z nim oddziaływanie danej postaci na potomnych (nawet „zza grobu”) szczególnie wyraźnie uwidaczniają się w przypadku życia Radziwiłłówny. Jak zauważa Zbigniew Kuchowicz, żona Zygmunta Augusta przypominała sławne renesansowe kobiety Zachodu, które inspirowały artystów i kreowały nowe modele zachowań, form aktywności. Ze względu na przedwczesną śmierć i konserwatywne w odniesieniu do swobody obyczajowej zwyczaje w Koronie jej postawa nie została jednak zaakceptowana przez ówczesną generację¹⁴. Wyniesiono ją na piedestał dopiero (albo już) w okresie baroku. Jej życie stało się inspiracją dla wielu literatów, malarzy, a w XX wieku także dla twórców obrazów wielkiego i małego ekranu¹⁵. Miłość Radziwiłłówny i Zygmunta Augusta nadal jest tematem budzącym zainteresowanie artystów i ludzi pióra, co najwymowniej świadczy o wciąż bardzo żywotnej „sile fatalnej” kształtującej jej los.

¹⁴ Ibidem, s. 277.

¹⁵ O wizerunku Barbary Radziwiłłówny w sztukach plastycznych, piśmiennictwie i filmie pisze Zbigniew KUCHOWICZ: *Barbara Radziwiłłówna. [Radziwiłłówna w dramacie polskim XIX–XX stulecia; Barbara w sztukach plastycznych XIX–XX wieku]...*, s. 254–263. Podobnymi problemami zajęła się Maria BOGUĆKA: *Barbara Radziwiłłówna...*, s. 67–88. Na potrzeby tego tekstu warto wymienić kilka przykładów najpopularniejszych dzieł, których tematem stała się Barbara Radziwiłłówna. Są to obrazy: Wojciecha GERSONA *Zjawia Barbara Radziwiłłówny* (1886), Jana MATEJKI *Zygmunt August z Barbarą na dworze Radziwiłłowskim w Wilnie* (1867), Józefa SIMMLERA *Śmierć Barbary Radziwiłłówny* (1860); dramaty: Alojzego FELIŃSKIEGO *Barbara Radziwiłłówna* (1811), Antoniego Edwarda ODYŃCA *Barbara Radziwiłłówna, czyli początek panowania Zygmunta Augusta* (1858); filmy fabularne: *Barbara Radziwiłłówna* (1936) w reżyserii Józefa LEJTESA; *Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny* (1982) w reżyserii Janusza MAJEWSKIEGO. Warto również wspomnieć o dokumentalnym obrazie małego ekranu *Barbara Radziwiłłówna i Zygmunt August* (2010) w reżyserii Ewy BYSIEC, wyprodukowanym dla stacji TVN w ramach serii: „Taka miłość się nie zdarza” (sezon 5, odcinek 7). Należy wspomnieć też o powieści Michała WITKOWSKIEGO z 2007, w której Barbarą Radziwiłłówną nazwany jest główny bohater – biznesmen Hubert (*Barbara Radziwiłłówna z Jaworzna-Szczakowej*. Warszawa 2007).

Bez wątpienia królowa Barbara nie była osobą przeciętną, a jej biografia nie mieści się w ogólnie przyjętych normach postępowania. Nieszablonowość tej postaci nie pozwala na traktowanie jej życiorysu jako zespołu cech oraz zachowań możliwych do „powielenia” lub do naśladowania¹⁶, i to nie tylko ze względu na kontrowersje dotyczące między innymi życia intymnego. Jak zaznacza Andrzej Makowiecki, „trudno ustalić podział na legendy »pozytywne« i »negatywne« – moralność legendy bywa zwykle dwuznaczna”¹⁷. To, co w zwykłej historii życia bywa godne potępienia, w biografii objętej legendą może bowiem stanowić wyraz niezwykłości.

W przypadku Radziwiłłówny ze wspomnianym czynnikiem „antynormy” wiąże się poniekąd „warunek transcendencji”, zakładający możliwość komunikowania się przedmiotu legendy ze światem nadprzyrodzonym. Paszkwilanci niejednokrotnie zarzucali Barbarze pobieranie na dworze Radziwiłłów w Wilnie nauk o sporządzaniu trucizn, a także uwiedzenie Zygmunta Augusta za pomocą tajemnych sztuczek. Informacje te, chociaż nieprawdziwe, często powtarzano i stanowiły pretekst do nazywania Barbary czarownicą. Możliwe jednak, że miała zaufanie do znachorek, które prawdopodobnie czuwały nad jej zdrowiem w okresie wczesnej młodości¹⁸. Warto wspomnieć, że w XVI wieku na Litwie, a nawet w Koronie wiara w magię i odwracanie uroków nie były niczym wyjątkowym, co zasadniczo w praktyce życia codziennego nie kłóciło się z katolicyzmem oraz stosowaniem dyktowanych przez medyków metod leczenia różnych schorzeń. Dlatego też w lutym 1551 roku, kiedy Barbara była już w bardzo ciężkim stanie, zrezygnowany Zygmunt August poprosił bliskich krewnych – Mikołaja Rudego i Mikołaja Czarnego – o przysłanie na Wawel kobiety biegłej w odwracaniu uroków, by ta poczyniła odpowiednie kroki, które uchronią królową od śmierci. Cztery znachorki przysłane na krakowski dwór przez Radziwiłłów z Litwy zostały jednak odesłane już na początku marca. Stan Barbary poprawił się bez ich ingerencji, na skutek pęknięcia ropnia – Zygmunt August zaufał więc ponownie swoim medykom i o to samo poprosił żonę.

Informacje o przypisywaniu Radziwiłłównie już w jej epoce stosowania „czarnej magii” często przypominane są również we współczesnych publikacjach na jej temat. W krótkim wstępie do biogramu polskiej królowej Jadwiga Manderer i Aniela Tajner nawiązują do tego wątku, wskazując na kontrastowe łączenie w jej obiegowym portrecie powiązania fizycznego piękna z wpływem

¹⁶ A.Z. MAKOWIECKI wprowadza kategorię „antynormy” jako elementu sprzecznego z przeciętnym doświadczeniem. „Norma” w tym rozumieniu jest „zespołem parametrów osobowości, zachowań i reakcji pożądaných społecznie, nadających się do powielenia i naśladownictwa, a więc nie żądających od sięgających po niego »użytkownika« żadnej nadprzeciętności czy nadludzkości” (*Trzy legendy...*, s. 39).

¹⁷ Ibidem, s. 40.

¹⁸ O „czarownicach” na dworze Radziwiłłowskim w Wilnie pisze Zbigniew KUCHOWICZ: *Barbara Radziwiłłówna...*, s. 51.

mrocznych sił: „Jaśniała niezwykłą urodą, w której dopatrywano się mocy nieczystych” (J. Mander, A. Tajner: *Barbara Radziwiłłówna...*, s. 218). Podobnie rzecz ujął Jerzy Besala:

Pomiędzy wizją cierpiącego anioła w koronie, jakim widziała Barbarę znaczna część społeczeństwa polskiego w czasach rozbiorów, skutkiem m.in. wpływu romantycznej literatury, a diabolicą-nierządnicą ukrytą za pięknymi perłami i czarami, która doprowadziła Zygmunta Augusta do utraty instynktu politycznego, a dynastię Jagiellonów do biologicznego kresu, istnieje wielka przestrzeń.

J. Besala: *Barbara Radziwiłłówna*, s. 11

W przytoczonej wypowiedzi autor zwraca uwagę na, uwarunkowane między innymi dramatem rodzimych dziejów, skrajne sposoby postrzegania Radziwiłłówny jako uosobienia z jednej strony czystości, niewinności i niezastuzonego cierpienia, a z drugiej – podległej mocom piekielnym rozwiązłej kobiety, która czarami uwiodła i omamiła polskiego władcę.

W procesie tworzenia się legendy biograficznej często występuje zjawisko aneksji – silna osobowość wciąga niejako w zakres swojego oddziaływania życie osób bliskich – przyjaciół, współmałżonków, kochanków – i przeobraża je w samodzielnie funkcjonujące legendy. Postaci z kręgu Barbary miały dość wyraziste sylwetki, nie bez racji można nawet stwierdzić, że Bona Sforza, a także Zygmunt August (między innymi z racji treści programowych, które realizowane są w szkolnictwie – od poziomu podstawowego do średniego) są współcześnie bardziej znani ogółowi społeczeństwa niż sama Barbara. Nie można więc raczej wysnuć wniosku, że ich biografie zyskały znamiona legendarne za sprawą Radziwiłłówny, bez wątpienia jednak właśnie dzięki niej stały się bardziej wyraziste. Z pewnością w przypadku matki Zygmunta Augusta, która nie zaakceptowała małżeństwa syna z przedstawicielką litewskiego rodu, zdecydowała o tym kwestia domniemanego otrucia przez nią młodej królowej. Z kolei z rozpaczającym po śmierci żony polskim władcą łączona jest historia wywoływania ducha zmarłej przez Jana Twardowskiego, który niezależnie od tego sam stał się również inspiracją dla artystów, a jego wizerunek jako czarno-księżnika nadal funkcjonuje w społecznej świadomości.

Z Barbarą wiąże się natomiast jeszcze jedna legenda, dotycząca historii jej ulubionych pereł, których los po śmierci królowej do dziś stanowi zagadkę i pobudza do wysnuwania kolejnych hipotez na temat miejsca ich przechowywania. Według niektórych doniesień, po śmierci Zygmunta Augusta zostały skradzione przez Jerzego i Mikołaja Mniszchów, natomiast w świetle innych – dostały się w posiadanie królowej angielskiej Elżbiety I Tudor, a następnie trafiły do skarbcza dynastii hanowerskiej. Mnogość publikacji dotyczących klejnotów Radziwiłłówny bez wątpienia świadczy o żywotności związanej z nimi legendy,

a także o sile jej oddziaływania na wyobraźnię przedstawicieli kolejnych pokoleń, porównywalnej do opowieści o klejnotach Heleny Trojańskiej¹⁹.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, biografia królowej Barbary spełnia warunki wymagane przez legendę. W pełni znalazło to potwierdzenie w przywoływanych dotąd współczesnych publikacjach na jej temat. Warto zatem przyrzeć się samemu procesowi kreowania legendy ukochanej żony Zygmunta Augusta.

Bez wątpienia obejmujące historię Barbary Radziwiłłówny zabiegi legendotwórcze wspierają się na szeregu niepodważalnych faktów, i to dość dokładnie udokumentowanych. Spełniony został zatem wymóg dotyczący „prawdziwości ograniczonej”. Biograficzna legenda uzyskała społeczną akceptację, dotyczy bowiem wydarzeń i postaci autentycznych. Bezpośrednio ze wskazanym warunkiem wiąże się wymóg „fikcji prawdopodobnej”. Ze zrozumiałych względów, które wynikają między innymi z dążenia do wzmocnienia społecznego zainteresowania, biografie legendarne oprócz udokumentowanych faktów obejmują również informacje o wydarzeniach prawdopodobnych, a nawet niemających nigdy miejsca, lecz dobrze wpisujących się w aurę snutej opowieści, a nawet takich, których można by w niej oczekiwać. Jak zauważa bowiem Andrzej Makowiecki:

Fikcja prawdopodobna żywi się więc mnożeniem zdarzeń analogicznych do zdarzeń zaświadcanych, te zaświadczenia uprawdopodobniają zmyślenie, podsuwają myśl „dlaczego by nie, jeśli...”²⁰.

Taki właśnie mechanizm procesu legendotwórczego, który powoduje dopełnianie, a w pewnym sensie również wyjaśnianie faktów autentycznych wydarzeniami prawdopodobnymi, zdecydował o łączeniu śmierci Radziwiłłówny z ingerencją Bony. Skoro bowiem królowa matka nie zaakceptowała małżeństwa syna z Barbarą i usilnie starała się ją od niego odsunąć, to zrozumiałe stało się przypuszczenie, że mogła po prostu otruć zniechęconą synową. Z kolei Jerzy Besala wykorzystał analogiczny mechanizm, sugestyjnie formułując przy-

¹⁹ Zob. między innymi szkic Stanisława SZENICA: *Perły Barbary Radziwiłłówny*. W: IDEM: *Ongiś*. [Wyd. 3]. Warszawa 1986, s. 290–291. Klejnoty Radziwiłłówny interesują przede wszystkim historyków sztuki. Píše o nich Ewa LETKIEWICZ: *Klejnoty królowej Barbary Radziwiłłówny (1520 lub 1523–1551)*. W: EADEM: *Klejnoty w Polsce. Czasy ostatnich Jagiellonów i Wazów*. Lublin 2006, s. 93–99; EADEM: *Klejnoty ostatnich Jagiellonów*. „Polski Jubiler” 2002, nr 3, s. 25–29. Na perły utrwalone na portretach Barbary Radziwiłłówny zwraca także uwagę Hanna WIDACKA: *O malarstwie i graficznych wizerunkach królowej Barbary Radziwiłłówny*. „Kronika Zamkowa” 1996, nr 1, s. 23–38. Ta wyjątkowa biżuteria drugiej żony Zygmunta Augusta stała się również przedmiotem śledztwa historycznego. Zob. A. WĘGŁOWSKI: *Gdzie są perły Barbary?* „Focus Historia” 2012, nr 7–8 (65), s. 36–39.

²⁰ A.Z. MAKOWIECKI: *Trzy legendy...*, s. 18.

puszczenia dotyczące narodzin wielkiej, namiętnej miłości Zygmunta Augusta i Barbary już w czasie pierwszego ich spotkania w Gieranojnach w październiku 1543 roku. Z racji eksponowanej w opisie niezwyklej siły owego uczucia, niemal porażającego zmysły, wyrażane jest „wielce prawdopodobne” przekonanie, że kochankowie niebawem rozpoczęli współżycie, naturalne niejako w niezwyklej okolicznościach w taki sposób ukazanych. Nie bez powodu też autor dla wzmocnienia zasadności swej koncepcji wykorzystał elementy znane i potwierdzone w materiałach z epoki – wielkie uczucie łączące Barbarę i Zygmunta oraz upodobanie Radziwiłłówny do klejnotów, które podkreślały jej urodę:

Teraz stała przed nim w całej krasie, być może przystrojona w ukochane perły, które okalały jej piękną buzię. [...] Jest wielce prawdopodobne, że od razu, być może w Gieranojnach, wpadli sobie w ramiona. Chyba nie czekali długo: wdowieństwo Barbary już się skończyło. Obydwoje przecież nie romansowali na słowa, a realnie, zdecydowanie, wyuzdanie i namiętnie.

J. Besala: *Barbara Radziwiłłówna*, s. 73

Tę ostatnią hipotezę, sugestywnie eksponowaną przez Jerzego Besalę, wcześniej postawił Zbigniew Kuchowicz. Warto jednak zwrócić uwagę, że badacz ten w opinii na temat współżycia Barbary i Zygmunta, opierającej się na wiedzy o trwałości uczuć małżonków, nie odwołuje się do formuły prawdopodobieństwa, przypuszczenia, lecz formułuje ją w trybie pewności, chociaż w tej sprawie brak informacji źródłowych:

Późniejsze zdarzenia wskazują, że nie zawiedli się oboje w swych oczekiwaniach. Barbara dała Zygmuntowi bez wątpienia maksymalną satysfakcję seksualną, pełną rozkosz, otrzymując w zamian te same odczucia.

Z. Kuchowicz: *Barbara Radziwiłłówna*, s. 99

Choć w żadnych dokumentach z epoki nie znajdziemy nawet zwięzłych uwag o pierwszej wspólnej nocy Zygmunta i Barbary ani o ich późniejszym współżyciu, w publikacjach, i to nie tylko popularnych, pojawiają się opisy tej części ich biografii, ponieważ przystają one do upowszechnianej przez legendę Barbary historii o wielkiej i namiętnej miłości.

Z dwoma poprzednio wskazanymi i zilustrowanymi wyznacznikami interesującej nas kategorii kulturowej łączy się czynnik „niemożności pełnej weryfikacji”. Komponenty fabularne legendy często opierają się na doniesieniach pojedynczych świadków, a ponadto w dużej mierze odnoszą się do przekazów ustnych z epoki, a zatem z oczywistych powodów niepodlegających weryfikacji.

Jednym z takich właśnie elementów w historii Barbary i Zygmunta jest ich ślub. Wydarzenie to opisane jest w jednym tylko, i to anonimowym, przekazie

historiograficznym – w *Latopisie litewskim*...²¹. Według owej kroniki, Mikołaj Rudy i Mikołaj Czarny, przyłapawszy młodego króla na potajemnej schadzce z Barbarą, jeszcze tej samej nocy zmusili go do ślubu z ich krewną. Ta wersja wydarzeń bezkrytycznie powtarzana jest współcześnie, zwłaszcza w publikacjach przeznaczonych dla masowego odbiorcy. Zbigniew Satała wspomniał o pośpiechu, w jakim Radziwiłłowie sprowadzili księdza, który „w najgłębszej tajemnicy połączył stulą ręce króla i Radziwiłłówny”²². Natomiast Iwona Kienzler, zanim w biograficznej opowieści dotarła do tego momentu owej historii sprzed wieków, szerzej zarysowała scenę, której konsekwencją miał być pośpiesznie zawarty ślub, i to w okolicznościach nietypowych dla wydarzenia o państwowej randze²³. Autorka wspomniała jednak nie tylko o utrwalonej w *Latopisie litewskim*... nocnej schadzce kochanków i przyłapaniu ich przez Radziwiłłów *in flagranti*, ale kreuje również przekonująco obraz oburzenia gospodarzy posiadłości, w której gościł polski władca, przypisuje krewnym Barbary (oczywiście w takich okolicznościach) formułowanie pod adresem Zygmunta zarzutów o charakterze moralnym. Ponadto wyraźnie sugeruje, że finał tego nocnego zajścia krewni Barbary wcześniej zaplanowali:

I tu czekała na niego niespodzianka, bowiem spotkał tam obu Mikołajów, którzy nakryli kochanków w niezręcznej sytuacji. Obaj mężczyźni zarzucili monarsze, że łamie złożoną obietnicę i szarga cześć ich siostry. [...] Sprytni Radziwiłłowie tylko czekali: jak spod ziemi znalazł się ksiądz, który w tajemnicy połączył stulą ręce kochanków.

I. Kienzler: *Barbara Radziwiłłówna – miłość i legenda*, s. 147

Przed przywołanym ujęciem okoliczności ślubu Barbary i Zygmunta Augusta nie powstrzymał autorki fakt, że już we wcześniejszych publikacjach najpierw Zbigniew Kuchowicz, a później Jerzy Besala podali w wątpliwość taki przebieg zdarzeń, podkreślając, że polskiego monarchę, mimo jego młodego wieku, a nawet gorącego uczucia, jakim zapalał do pięknej litewskiej wdowy, trudno byłoby z taką łatwością zmusić do ślubu. Całą sprawę komplikowały ponadto pogłoski o ciąży Barbary, przemyślanej intrydze Radziwiłłów, mającej doprowadzić do zjednania króla, który usilnie pragnął potomka. Taką wersję wypadków kwestionuje większość historyków, do wyjątków należy Jerzy Besala, który uważa, że ciąża Barbary była jak najbardziej realna (*Barbara Radziwiłłówna*, s. 96).

²¹ Michał BALIŃSKI zamieszcza ten fragment litewskiej kroniki, który dotyczy zaślubin króla i Barbary. Zob. *Latopis litewski poczynający się roku od stworzenia świata 5526*. W: M. BALIŃSKI: *Pisma historyczne*. T. 1: *Pamiętniki o królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta*. Cz. 1. [Dodatki do tomu pierwszego]. Warszawa 1843, s. 257–259.

²² Z. SATAŁA: *Wielka miłość...*, s. 191.

²³ I. KIENZLER: *Barbara Radziwiłłówna – miłość i legenda*. W: EADEM: *Kobiety Zygmunta Augusta*. Warszawa 2013.

Działania wspierające proces legendotwórczy zmierzają do wyeliminowania z biografii danej postaci wszelkich elementów świadczących o jej przeciętności. We współczesnej legendzie królowej Barbary akcentuje się przede wszystkim jej niezwykłą, niespotykaną wręcz miłość do Zygmunta Augusta, pozbawioną nawet cienia szablonowości. Wprawdzie związek tych dwojga faktycznie miał znamiona nadzwyczajności, ale już listy Radziwiłłówny do króla są wypowiedziami dość sformalizowanymi i mają cechy typowe dla epistolarnych przekazów z epoki. Ten oczywisty fakt nie przeszkodził jednak Jerzemu Besali w dopatrywaniu się w nich poświadczeń nadzwyczajnego charakteru relacji łączących Barbarę z polskim monarchą. Co więcej, sformułował w pełni zgodną z wizerunkiem Radziwiłłówny interpretację owych listów:

Świadczą też o tym jej listy do Zygmunta Augusta, przepełnione niezmierzoną miłością, pokorą i uległością. W pismach tych widać, że tak mocno troszczy się o zdrowie króla, jak o zbawienie własnej duszy. To nie retoryczne zwroty; ileż tam delikatności i wdzięczności dla króla za pierścioneńki, przesłany na znak ich miłości. Ile kobiecego wdzięku, inteligencji, kiedy gratuluje swemu królewskiemu małżonkowi, że szczęśliwie przebył w podróży Wisłę.

J. Besala: *Barbara Radziwiłłówna*, s. 96

W elementach, które już w XVI wieku wymagane były w epistolarnym schemacie, a jeszcze w XVIII stuleciu występowały w korespondencji małżonków (zwłaszcza żon) w okresie rozłąki²⁴ (jak wyrażenie troski o zdrowie adresata, podziękowań za otrzymane prezenty i radości z powodu szczęśliwie przebiegającej podróży), autor upatruje dowodów na niezwykłość uczuć Barbary do Zygmunta Augusta oraz nadzwyczajnego charakteru intencji wyrażanych przez nią w listach do męża. W proponowanych odczytaniach, mających wszelkie znamiona nadinterpretacji podporządkowanej legendotwórczym zabiegom, Jerzy Besala nie bierze również pod uwagę faktu, iż w dawnych wiekach niezależnie od skali emocjonalnego zaangażowania, wyrażanego nawet pieśmiotliwymi określeniami, żona w korespondencji zawsze kierowała swoje wypowiedzi do „pana męża”. W sytuacji, gdy owym małżonkiem był koronowany władca, to wzmożone deklaracje wierności, pokory i uległości stanowiły przede wszystkim formalny wyraz zasad obowiązujących wówczas w relacjach międzyludzkich, zdeterminowanych przez system stanowy.

Wskutek tego typu zabiegów, jak wskazane w przytoczonej opinii Jerzego Besali, powstaje „szkielet funkcjonalnie uporządkowanych faktów prawdziwych,

²⁴ Zob. między innymi D. ROLNIK: *O miejscu życia publicznego w przestrzeni prywatnej obywateli czasów stanisławowskich (na przykładzie listów Izabeli Świeżykowskiej do męża Leonarda)*. W: *Publiczne, prywatne, intymne w kulturze XVIII wieku*. Red. T. KOSTKIEWICZOWA. Warszawa 2014, s. 179–180.

który – nie zawsze, ale często – uzupełniony bywa fikcją prawdopodobną²⁵. Konstrukcja legendy zmierza do uproszczeń wysuwających na pierwszy plan najistotniejsze dla niej cechy i aspekty biografii. Jak bowiem zauważa Andrzej Makowiecki, jej istota „pozwała się wypowiedzieć w jednym określeniu”²⁶ dzięki eksponowaniu najbardziej wyrazistych elementów. W biograficznej legendzie Barbary będą nimi, rzecz jasna, dzieje tragicznej miłości, rozkwitającej pomimo przeciwności losu. Z licznymi, tak właśnie ukierunkowanymi uproszczeniami stykamy się we wstępach, jakimi autorzy opatrują publikacje poświęcone Radziwiłównie, a także w ukierunkowanych na zachęcenie czytelników do lektury i podtrzymanie ich zainteresowania postacią Barbary opisach książek poświęconych drugiej żonie Zygmunta Augusta. Na sensacyjny aspekt dziejów miłości tych dwojga postaci sprzed wieków akcent położył Marek Urbański, pisząc we wprowadzeniu do biografii królowej, że Barbara to: „Bohaterka jednego z najgłośniejszych skandali miłosnych w dziejach Polski” (*Barbara (1520–1521)...*, s. 232). Podobnym torem biegnie promowanie przez Jadwigę Mandę i Anielę Tajner ich opowieści o życiu Radziwiłówny. Autorki starały się przyciągnąć uwagę czytelników informacją o nadzwyczajnym, trwałym wbrew wszelkim przeszkodom uczuciu polskiego władcy do Barbary, o miłości, dla której na szali postawił on racje kardynalne – królewski honor i pozycję władcy:

Młody król, znany z niezliczonych miłostek, zakochał się w niej uczuciem, które przetrwało najcięższe próby. Dla swej ukochanej ryzykował honorem i królestwem.

J. Mander, A. Tajner: *Barbara Radziwiłówna*, s. 218

Z kolei tekst okładki w popularnonaukowej publikacji, którą Jerzy Besala poświęcił dziejom Barbary i Zygmunta Augusta, akcentuje niezwykłą urodę królewskiej małżonki oraz wyjątkowy charakter więzi łączących kochanków, a ponadto dla kontrastu mającego pobudzić zainteresowanie czytelnika – mowa jest o znenawidzeniu Radziwiłówny przez ówczesną szlachtę.

Jak wskazuje Andrzej Makowiecki, terenem legendy nie może być

praca ściśle naukowa, zachowująca rygory intelektualno-poznawcze, operująca charakterystycznym dla takich publikacji stylem beznamietnego opisu, rezygnująca z „efektywności stylistycznej” [...] także ze względu na swój ograniczony adres odbiorczy²⁷.

Należy jednak zauważyć, że większość publikacji na temat Radziwiłówny to teksty popularnonaukowe lub popularne. Autorzy, zachowując pozory

²⁵ A.Z. MAKOWIECKI: *Trzy legendy...*, s. 23.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, s. 25.

obiektywizmu, kreują biograficzną legendę królowej, eksponując szczególnie te momenty jej życia, które współgrają z ich sądami na temat owej postaci. Przywoływane w toku rozważań wypowiedzi historyków wyraźnie świadczą, że opinie i oceny dotyczące Barbary formułują oni pod wpływem emocjonalnego stosunku do niej samej i jej dziejów. Wyrazem tego w ich pracach jest między innymi wyraźna skłonność do posługiwania się stylem właściwym nie dla obiektywnych dociekań naukowych, lecz dla literatury pięknej – stąd liczne wartościujące epitety, metafory, wyraźne tendencje do fabularyzacji biograficznych ustaleń.

Podobne zjawisko obserwujemy w artykułach prasowych, które utrwalają, a wzięwszy pod uwagę masowy zasięg tego medium, znacząco upowszechniają w społecznej świadomości legendę „burzliwej” miłości Barbary i Zygmunta Augusta. Włodzimierz Kalicki odziera historię kochanków z aury niezwyklej uczucia i nadzwyczajnego charakteru łączących ich więzi²⁸. Dość swobodnym językiem sprowadza przez wieki sławioną miłość do fizycznego pożądania, dającego pełną satysfakcję władcy (doświadczonemu w tej dziedzinie już od wczesnej młodości) dzięki równie erotycznie pobudzonej i utalentowanej w tym zakresie, krewkiej Litwince:

Miłość Barbary Radziwiłłówny i Zygmunta Augusta to wszak nie tęskne westchnienia i pełne oddania spojrzenia. Nie, tę parę połączyła namiętność spalająca jak ogień. Barbara znana była z temperamentu i talentów erotycznych, historyczny przekaz świadczy wszak o tym, że lubiła pochylać się nad przyrodzeniem Zygmunta Augusta, a król, monarcha skądinąd już jako młodzieniec w łóżnicy pracowity i pomysłowy, szybko nadrabiał u jej boku niewielkie zresztą zaległości w wyrafinowanej *ars amandi*.

E. Kalicki: *Śmierć królowej, kochanki i żony*, s. 8

Konfrontacja biografii Barbary Radziwiłłówny z zespołem czynników umożliwiających powstanie legendy potwierdziła, że życie drugiej żony Zygmunta Augusta spełnia prawie wszystkie te warunki. Przywoływane w rozważaniach wymogi wskazane przez Andrzeja Makowieckiego dotyczyły biografii literackiej, a zatem wykreowanej przez samych pisarzy. Ze zrozumiałych więc względów w przypadku Radziwiłłówny brak, obserwowanego na przykładzie Przybyszewskiego, Witkacego czy Gałczyńskiego, „wsparcia autolegendotwórczego”, czyli „działań wstępnie obliczonych na autokreację legendową”. Są one charakterystyczne dla artystów przekonanych o swej wyjątkowości i traktujących własne życie jako jeszcze jedno narzędzie ekspresji twórczej. Pomimo braku owego elementu w biografii Barbary, życiorys ten bez wątpienia stanowi

²⁸ W. KALICKI: *Śmierć królowej, kochanki i żony*. „Ale Historia!” [Dodatek do „Gazety Wyborczej”], 23.07.2012, s. 8.

przedmiot legendy i to niezależnie od jej realizacji w odmianie „czarnej” bądź „białej”.

Popularność legendy Radziwiłłówny wynika głównie z niezmiennego od wieków zainteresowania ludzi barwnymi i wyjątkowymi historiami, które wyłamują się z codzienności, z powszedniego, biegnącego utartymi ścieżkami nurtu życia. Według ustalonej typologii, współcześnie stanowi ona przykład opowieści o charakterze zabawowym²⁹. Mimo cywilizacyjnych zmian, odmiennego niż niegdyś stylu życia, dzieje wielkiej, tragicznie zakończonej miłości dla współczesnego człowieka nadal są historią atrakcyjną – wciąż wzbudzają zainteresowanie i niezmiennie poruszają wrażliwe serca.

Nie dziwi zatem fakt, że nie tylko w beletrystyce, lecz niejednokrotnie również w publikacjach pretendujących do miana naukowych, a także w artykułach prasowych, od których (w przypadku tekstów prasowych z racji ich wpływu na kształtowanie poprzez masowe medium świadomości społecznej) można by oczekiwać obiektywizmu, stały się terenem działań legendotwórczych. Autorzy, odpowiednio akcentując wybrane momenty i aspekty życia Radziwiłłówny, a także stosując środki wyrazu charakterystyczne dla literatury pięknej, przekraczają granice obiektywizmu. Manipulują emocjami odbiorców, licząc na czytelniczy sukces, a w efekcie utrwalają w świadomości odbiorców biograficzną legendę Barbary.

Bibliografia podmiotowa

BESALA J.: *Barbara Radziwiłłówna i Zygmunt August*. Warszawa 2007.

BESALA J.: *Król i jego ukochana poddana. Zygmunt August i Barbara Radziwiłłówna*. W: IDEM: *Najsłynniejsze miłości królów polskich*. Warszawa 2012.

DYBKOWSKA A.: *Zygmunt August*. Lublin 2003.

KALICKI W.: *Śmierć królowej, kochanki i żony. „Ale Historia!”* [Dodatek do „Gazety Wyborczej”], 23.07.2012.

KIENZLER I.: *Barbara Radziwiłłówna – miłość i legenda*. W: EADEM: *Kobiety Zygmunta Augusta*. Warszawa 2013.

KUCHOWICZ Z.: *Barbara pięknoscią i miłością tryumfująca*. W: IDEM: *Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI–XVIII wieku*. Łódź 1972.

KUCHOWICZ Z.: *Barbara Radziwiłłówna*. Wyd. 4. Łódź 1989.

²⁹ Oprócz legendy zabawowej, Andrzej MAKOWIECKI (za Romanem Zimandem) wyszczególnia jeszcze mit o charakterze ideologicznym, którego nadrzędnym celem jest służenie jakiejś grupie społecznej (*Trzy legendy...*, s. 16). Jak zauważa Nina KAPUŚCIŃSKA, Zbigniew Kuchowicz przyczynił się do zajmowania przez historyków wyważonego stanowiska wobec Radziwiłłówny (*Współczesna refleksja o królowej Barbarze...*, s. 261). Jej legenda nie pozostaje zatem na usługach interesów jakichś warstw społecznych – jest ceniona i budzi zainteresowanie przede wszystkim ze względu na jej barwność.

- MANDERA J., TAJNER A.: *Barbara Radziwiłłówna*. W: IDEM: *Poczet polskich królowych i księżnych*. Katowice 2005.
- SATAŁA Z.: *Wielka miłość. Barbara Radziwiłłówna*. W: IDEM: *Poczet polskich królowych, księżnych i metres*. Szczecin 1990.
- STOMMA L.: *Zygmunt August*. W: IDEM: *Życie seksualne królów Polski i inne smakowitości*. Warszawa 2002.
- URBAŃSKI M.: *Barbara (1520–1521), żona Zygmunta II Augusta, królowa polska*. W: IDEM: *Poczet królowych i żon władców polskich*. Warszawa 2005.
- WĘGŁOWSKI A.: *Gdzie są perły Barbary?* „Focus Historia” 2012, nr 7–8.

Bibliografia przedmiotowa

- BOGUCKA M.: *Barbara Radziwiłłówna*. W: *Życiorysy historyczne, literackie i legendarne*. Red. Z. STEFANOWSKA, J. TAZBIR. Seria 1. Warszawa 1984.
- KAPUŚCIŃSKA N.: *Współczesna refleksja o królowej Barbarze i jej roli w dziejach*. „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2011, T. 86: *Studia i szkice z historii XVII–XXI wieku. Latopis litewski poczynający się roku od stworzenia świata 5526*. W: M. BAŁIŃSKI: *Pisma historyczne*. T. 1: *Pamiętniki o królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta*. [Cz.] 1. [Dodatki do tomu pierwszego]. Warszawa 1843.
- LETKIEWICZ E.: *Klejnoty królowej Barbary Radziwiłłówny (1520 lub 1523–1551)*. W: IDEM: *Klejnoty w Polsce. Czasy ostatnich Jagiellonów i Wazów*. Lublin 2006.
- LETKIEWICZ E.: *Klejnoty ostatnich Jagiellonów*. „Polski Jubiler” 2002, nr 3.
- MAKOWIECKI A.Z.: *Trzy legendy literackie. Przybyszewski, Witkacy, Gałczyński*. Warszawa 1980.
- ROLNIK D.: *O miejscu życia publicznego w przestrzeni prywatnej obywateli czasów stanisławowskich (na przykładzie listów Izabeli Świeżykowskiej do męża Leonarda)*. W: *Publiczne, prywatne, intymne w kulturze XVIII wieku*. Red. T. KOSTKIEWICZOWA. Warszawa 2014.
- SZENIC S.: *Perły Barbary Radziwiłłówny*. W: IDEM: *Ongiś*. [Wyd. 3]. Warszawa 1986.
- WIDACKA H.: *O malarskich i graficznych wizerunkach królowej Barbary Radziwiłłówny*. „Kronika Zamkowa” 1996, nr 1.

Dominika Fesser

The Contemporary Legend of Barbara Radziwiłłówna

Summary

The aim of the dissertation is to verify the extent to which Barbara Radziwiłłówna's biography meets the criteria for becoming the subject of legend. Her observation encompasses the shaping of this cultural category as such, not in literary works but in contemporary academic and popular texts, the latter having the advantage of making

a greater impact and being more likely to leave an imprint in the collective consciousness. The criteria included in the analysis are legend-formative factors as highlighted by Andrzej Makowiecki (*Trzy legendy literackie. Przybyszewski, Witkacy, Gałczyński / Three Literary Legends. Przybyszewski, Witkacy, Gałczyński*, 1980) and conditions enabling the creation of a legend. Confronting Barbara Radziwiłłówna's biography with the set of factors that allow for the formation of a legend confirm that the life of Zygmunt August's second wife included practically all them. What is more, the authors of the referenced texts, by accentuating particular moments and aspects of Radziwiłłówna's life and employing the expressive repertoire of the belles-lettres, move beyond the paradigm of objectivity – they let their emotions have the lead which, in effect, perpetuates Barbara's biographical legend.

Dominika Fesser

Légende contemporaine de Barbara Radziwiłł

Résumé

L'objectif des réflexions engagées dans l'analyse est de vérifier dans quelle mesure la biographie de Barbara Radziwiłł remplit les exigences posées à une légende. L'observation englobe la manière dont on formait cette catégorie culturelle, non dans les ouvrages littéraires, mais dans des publications contemporaines à caractère scientifique et populaire ; en plus, ce sont justement celles à caractère populaire qui exercent la plus grande influence et perpétuent le plus intensément cette catégorie dans une conscience collective. Les critères que l'on prend en considération dans nos réflexions sont les facteurs légendogènes distingués par Andrzej Makowiecki (*Trzy legendy literackie. Przybyszewski, Witkacy, Gałczyński / Trois légendes littéraires. Przybyszewski, Witkacy, Gałczyński*, 1980) et les conditions facilitant la naissance d'une légende. La confrontation de la biographie de Barbara Radziwiłł avec un ensemble de facteurs facilitant la naissance d'une légende confirme que la vie de la deuxième femme de Sigismond II Auguste remplit presque toutes ces conditions. En outre, on essaye de prouver qu'en accentuant à plusieurs reprises des moments et aspects choisis de la vie de Radziwiłł, mais aussi en employant les moyens d'expression caractéristiques pour les belles-lettres, les auteurs des publications citées dans notre analyse dépassent les limites de l'objectivité – ils se laissent dominer par les émotions et par l'imagination et, en conséquence, ils fixent dans la conscience des récepteurs une légende biographique de Barbara Radziwiłł.